

GAZETA



Jaworska

Nr 14 Rok I

TYGODNIK

czwartek, 30 sierpnia 1990 r.

POLEMIKI

Mój głos w sprawie handlu

W pełni podzielam stanowisko pana Zdzisława Rojowskiego nt. handlu, wyrażone w artykule „Do takiej szkoły demokracji nie chcę chodzić”. Podzielał je przede wszystkim dlatego, że jego pojmowanie zasad wolnego rynku, przy daleko idącej liberalizacji w tym zakresie, jest jego zdaniem słuszne. Spostrzega on również pojawiające się zagrożenie. Nic tak bowiem nie zniechęca do inwestowania w cokolwiek, jak niepewność jutra i brak perspektyw.

Dlatego najpilniejszym zadaniem dla nowej Rady jest podjęcie rozsądnej decyzji w sprawie najmu, a właściwie kupna lokali na cele handlowe, usługowe lub gastronomiczne. Osobiście jestem za sprzedażą lokali na dogodnych warunkach, albowiem tylko taki sposób uprzywilejowania handlu i usług daje gwarancję jego stabilności i rozwoju. Zamiast pusty lokali stanie się siłą rzeczy częścią kapitału zakładowego i zarazem doskonałą jego lokatą. Dzierżawienie lokali nie stwarza bowiem możliwości wchodzenia handlowcom i rzemieślnikom w system rynkowy w miarę łagodnie i przy zmniejszonym ryzyku. Uważam również, że należy dać szansę każdemu. Skorzystają z niej, oczywiście w pierwszej kolejności ci, którzy już kapitał posiadają lub są w stanie stosunkowo szybko zgromadzić, choćby zaciągając pożyczki. Natomiast samo kupno lokali na cele handlowe i usługowe w centrum miasta i na jego obrzeżach powinno być przedmiotem marzeń i docelowych dążeń oraz uwieńczeniem zdrowej uczciwej walki konkurencyjnej pomiędzy kupcami i pomiędzy rzemieślnikami. Wygrać powinni ci, którzy będą najbardziej pomysłowi,

potrafią pozyskać całą klientelę dzięki sprzedaży atrakcyjnego i różnorodnego towaru po przystępnej, konkurencyjnej cenie albo ci, którzy będą świadczyć wysokiej jakości, w miarę tanie usługi.

Nie można zatem, sterując „odgórnie” określać, jakie obiekty handlowe i usługowe winny powstać w centrum, a jakie na peryferiach. Preferowanie jakiegokolwiek dziedziny, zwłaszcza handlu artykułami spożywczymi poprzez czynsz byłby ingerencją w rodzając się i będący w powijakach wolny rynek, byłby odwzorowaniem nie najlepszych zwyczajów i praktyk, stosowanych przez poprzedni monopolizowany system usługowo-handlowy.

Jestem za pełną prywatyzacją handlu i usług, opartą na zdrowych i wypróbowanych zasadach, a także za najliczniejszym powstawaniem różnych sklepów spożywczych. Niekoniecznie w samym rynku naszego miasta. Sieć sklepów spożywczych jest bowiem obecnie bardziej potrzebna w dzielnicach peryferyjnych, gdzie funkcjonują zaledwie skromnie zaopatrzone pawilony. Nie ma tam nawet kiosków z gazetami, z różnymi niezbędnymi drobiazgami, do których można by do słownie „wyskoczyć” nie tracąc czasu na „wyprawę” po zakupy do centrum miasta.

To tylko niektóre elementy i kierunki działań, wymagających pilnego rozwiązania, ale jakże niezbędne dla poprawy naszej konsumpcyjnej doli. Są to zarazem propozycje i życzenia kierowane pod adresem rozpoczynających swoją działalność przyszłych handlowców.

JOZEF MAZIARZ

Zarząd Miasta przygotował projekty uchwał

27 sierpnia br. na posiedzeniu Zarządu Miasta przygotowano projekt regulaminu organizacyjnego Urzędu Miejskiego. W miejsce dotychczasowych 12 wydziałów, zaplanowano utworzenie 7.

Zarząd skierował do Rady Miasta projekty uchwał, dotyczących m.in. godzin

funkcjonowania handlu, opłat targowych, zbycia niektórych nieruchomości oraz regulaminu organizacyjnego Urzędu Miejskiego.

Następna sesja Rady Miasta odbędzie się 4 września br.

Czym oddychamy w Jaworze?

Co się dzieje? Dlaczego w środku lata stoją — zwłaszcza w pobliżu przystanków autobusowych lub wzdłuż dużych arterii komunikacyjnych — zupełnie żółte drzewa, jakby była późna jesień? Dlaczego tak często z rana boli nas głowa, a nasze dzieci ciągle chorują na nieżyty dróg oddechowych?

Wszyscy mieszkańcy miast stykają się bezpośrednio z coraz bardziej zanieczyszczonym powietrzem. Zapylenie, szkodliwe dla zdrowia pyły, spadek ilości tlenu i spadek nasycenia — to tylko niektóre najbardziej rzucające się w oczy skutki zanieczyszczenia powietrza. Pyły i gazy, wraz z wiatrem, roznoszone są daleko poza granice miasta, czy okręgi przemysłowe, a nawet poza granice państw...

Do Polski docierają trązyny aż z Francji i RFN. Nasze miasto dzięki temu, że huta miedzi „Legnica” jest jednym z najbogatszych przedsiębiorstw w kraju, także „partycypuje” w pobieraniu trązyny ze 150-metrowego kominu huty...

Czym oddychamy w Jaworze? Według danych zawartych w „Informacji o stanie zanieczyszczenia powietrza atmosferyczne-

go na terenie Jawora”, sporządzonej na podstawie badań prowadzonych w 1989 r. a opracowanej przez Terenową Stację Sanitarно-Epidemiologiczną w Jaworze, w powietrzu jaworskim znajduje się pył i pył zawieszony (z metalami ciężkimi, takimi jak: miedź, cynk, ołów, kadm i rtęć), dwutlenek siarki, kwas siarkowy, tlenki azotu, fluor i fenol! Stężenie średnioroczne niektórych z w.w. trązyny przekracza normę dopuszczalną 2,75—10,20 razy! Wszystkie są lotnymi substancjami toksycznymi działającymi na organizmy roślinne i zwierzęce. Człowiek do tego aerozolu dokłada jeszcze palenie tytoniu to zarówno czynne, jak i bierne. Oddychając takim powietrzem narażeni jesteśmy na częsty katar, zapalenie oskrzeli, ostre zapalenie tchawicy, reakcje alergiczne, a w skrajnych przypadkach na raka nosa i płuc. Wobec takich informacji pocieszający może okazać się fakt, że nasze miasto pozostaje daleko w tyle (ze wskaźnikami dotyczącymi skażenia powietrza) za Wałbrzychem i Zabrzkiem, miastami, które znalazły się na liście 12 najbardziej zanieczyszczonych miast świata.

(dokończenie na str. 2)

Grupa inicjatywna ROAD wyjaśnia

W „GJ” z 16 sierpnia br., w notce dotyczącej powołania grupy inicjatywnej ROAD w Jaworze, redakcja umieściła swój dopisek następującej treści: „Jak się dowiadujemy z innych źródeł, sygnatariuszem ROAD jest również poseł Irmino Bocheń...”

Prostujemy tę informację, gdyż mija się ona z prawdą. Nazwisko I. Bochenia nie figuruje pod listą sygnatariuszy-założycieli Ruchu Obywatelskiego — Akcja Demokratyczna (co potwierdziło Biuro Informacyjne ROAD we Wrocławiu oraz sam zainteresowany). Do ROAD nie są bowiem przyjmowane osoby, które należały do PZPR po wprowadzeniu stanu wojennego 13.12.1981 r., byłoby to nieuczciwe i nie-

moralne z ich strony, jako że ROAD wywodzi się z etosu „Solidarności”. Nie są też przyjmowane do ROAD osoby, należące do jakiegokolwiek partii, ugrupowania politycznego czy organizacji, których cele są sprzeczne z celami ROAD.

Pod deklaracją założycielską ROAD widnieją jedynie nazwiska posłów zgrupowanych w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym (I. Bocheń nie należy do OKP-u), m.in.: Celiński, Hennelowa, Holoubek, Łapicki, Wajda, Szczepkowski, Michnik, Kuroń, Wielowiejski, Kulski, Regulski, Kosmański, Rokita, Kuratowska, Józefiak, Liwak, Dowgiałło i inni.

STANISŁAW WITEK
STANISŁAW CZERNIAWSKI

Komendant Policji odpowiada mieszkańcom:

Odpowiadając na list mieszkańców rynku z 23.08.1990 r., chciałbym poinformować, iż sprawa zakłóceń spokoju mieszkańców tego rejonu jest nam znana. Pragnę zapewnić, iż policjanci Komendy Rejonowej Policji podejmą zdecydowane kroki w celu wyeliminowania tego typu przypadków.

Pragnę jednocześnie poinformować, iż jestem gotów spotkać się z delegacją mieszkańców rynku dla uzgodnienia wspólnych działań w tym zakresie.

W tym samym numerze ukazała się informacja o włamaniach do altanek na te-

renie ogródków działkowych w Jaworze. W sprawach tych prowadzimy intensywną czynność dochodzeniowo-śledczą w celu ustalenia sprawcy. Jednocześnie pragnę poinformować, iż kilkakrotnie padały propozycje ze strony policjantów, aby zorganizować na terenie działek patrol społeczny z udziałem policjantów. Propozycje te spotkały się z odmową bądź milczeniem. W związku z tym zwracam się z apelem do działkowców, aby ze względu na braki etatowe w tut. KRP. w formie patroli wraz z policjantami, pomogli zatrzymać sprawców i zabezpieczyć tereny ogródków działkowych.

Przedstawia się Dolnośląskie Porozumienie Centrum

Zwrócili się do nas przedstawiciele Dolnośląskiego Porozumienia Centrum z prośbą o zaprezentowanie ich ugrupowania na naszych łamach. Spełniając tę prośbę przedstawiamy jaworzanom platformę tego Porozumienia.

Dolnośląskie Porozumienie Centrum jest platformą skupiającą osoby fizyczne, w tym również działaczy i członków partii, stronnictw politycznych, organizacji związkowych i społecznych, którzy aprobują: chrześcijański system wartości, ocenę sytuacji społeczno-politycznej przedstawioną w deklaracji programowej Porozumienia, sformułowane cele i przyjęte środki i formy działania. W „Porozumieniu” nie ma miejsca dla członków struktur postkomunistycznych oraz organizacji i ugrupowań wyznających ideologię totalitarne.

Porozumienie to zostało powołane niezależnie od Porozumienia Centrum związanego w Warszawie i nie jest z nim organizacyjnie związane. Istnieje jednak duża zbieżność w ocenie sytuacji politycznej w kraju, formułowanych celach i kierunkach działania. Podstawowe cele to: stworzenie pluralistycznej struktury życia

społecznego, umożliwiającej ścieranie się programów różnorodnych partii, stronnictw i ugrupowań, jako równoprawnych podmiotów gry politycznej, oraz stworzenie takich warunków, w których istnieje miejsce zarówno dla partii rządzących jak i opozycyjnych; przyspieszenie w zakresie rozwiązań prawnych oraz personalnych zmierzających do dekomunikacji kraju; stworzenie wspólnej platformy wyborczej dla ugrupowań, których działacze i członkowie wchodzi w skład Porozumienia, w najbliższych wyborach parlamentarnych i prezydenckich.

Dolnośląskie Porozumienie Centrum z uznaniem odnotowuje, że ostatnie działania Lecha Wałęsy zmierzają w tym samym kierunku, co nakreślone powyżej cele.

Zainteresowanych informujemy, że Sekretariat „Porozumienia” mieści się we Wrocławiu, Plac Grunwaldzki 53, gmach Geodezji Akademii Rolniczej, pokój 413, tel. 22-70-41 wew. 441 lub 21-08-18.

Z pełnym tekstem deklaracji „Porozumienia” można zapoznać się w naszej redakcji.

Czy w Jaworze było UFO?

Otrzymałmy kolejną relację ze spotkania z UFO. Młoda osoba tak oto opisała owo wydarzenie:

Pewnego razu o zmroku byłem z psem Wigorem na spacerze w parku miejskim. Zazwyczaj chodziłem z nim wokół stawu z łabędziami, ale wtedy poszedłem nad rzekę. Szłam ciemną, wysypaną żwirem drogą, gdy nagle zauważyłem błyski światła za wałem rzeczny. Przywołałem do siebie psa i podeszłem ostrożnie do wału. Za nim zobaczyłem świecący na turkusowo „kamień”, z którego wyskakiwały jaskrawo-pomarańczowe istoty wielkości gołębia (nie mogę ich dokładniej opisać, ponieważ istoty były tak jaskrawe, że nie można było na nie patrzeć).

Początkowo nie wiedziałam co to jest, ponieważ UFO wyobrażałam sobie jako latający talerz, czy dysk, a nie jak świecący, wysoki na 1,5 m kamień. Nagle Wigor szczerknął, stwórki wystraszyły się, zniknęły w „kamieniu” i odfrunęły. Wtedy domyśliłam się, że było to UFO. „Świecący kamień” widziałam jeszcze długo na niebie, a potem zniknął w ciemności...

Pobiegłam do miejsca, w którym stało UFO i zobaczyłam zamrożoną trawę, z czego wywnioskowałam, że UFO było bardzo zimne. Znalazłam też kamyczek, wzięłam go do ręki i posłałam w stronę domu. Tam, gdy chciałam obejrzeć ów kamyczek przy świetle, on „roztopił się”. O spotkaniu tym aż do tej pory nikomu nie opowiadałam. Zresztą i tak nikt by mi nie uwierzył...

(Nazwisko znane redakcji)

Patronaty zawodów i stanów

TEOLOGOWIE

Sw. AUGUSTYN AURELIUSZ BISKUP.
Doktor Kościoła.

Urodził się w Tagaście (Afryka północna) w 354 r. Pochodził z rodziny patrycjusz. W szkole zasiadał z wielkich zdolności. Kolegom imponował niezwykłą pamięcią. Jako młodzieniec żył bardzo swobodnie. Lubił zabawy i dobrą rozrywkę. Pociągali go igrzyska, cyrk, walki gladiatorów, teatr. Mimo wielu zajęć ciągle szukał prawdy. Jak kiedyś Piłat, tak i on pytał: „Gdzie jest prawda?” Pod wpływem lektury popadł w sceptycyzm racjonalistyczny. Jako 22-letni mężczyzna otworzył własną szkołę gramatyki i retoryki. Opuścił Afrykę i w Mediolanie został słynnym rektorem. Tam zetknął się ze św. Ambrozjem, którego postawa i wielka wola walki o wiarę katolicką wywarła na Augustynie niezwykle wrażenie. Zainteresowany osobą świętego Ambrozego zaczął chodzić na jego kazania. Zaimponowała mu wymowa i głębia treści u Ambrozego. Uderzony łaską Bożą przeżywał proces nawrócenia w oparciu o list (Rz. 13, 13-14). Zostaje katechumenem i w 33 roku swego życia z rąk św. Ambrozego przyjmuje chrzest św. Jak sam wyznaje, jego matka przez cały czas modliła się o jego nawrócenie (została ona później św. Moniką). Augustyn wrócił do rodzinnego miasta (Tagasty) i majątność swą oddał ubogim. W 391 r. w Hipponie zakłada klasztor. Następnie w Hipponie jako kapłan pomaga biskupowi. W niedługim czasie po jego śmierci zostaje jego następcą w 396 r. Teraz dopiero zajął całą swą mądrością i gorliwością duszpasterską. Z herezjami walczył świetnym piórem i wspierał wymowę. Brał udział w synodach i w pismach wyjaśniał zawile problemy teologiczne. Jest autorem wielu poważnych traktatów teologicznych. Zginął w czasie napadu barbarzyńskiego na Hipponę z rąk Wandalów 28.08.430 r. Pozostało po nim kilkadziesiąt tomów pism. Ciało Świętego złożono w katedrze w Hipponie, a następnie przeniesiono je do Pavii. Ponad 50 zakonów przyjęło jego regułę, a sam dał początek: 7 świętym i 4 błogosławionym. Słusznie zdobył sobie tytuł największego teologa chrześcijańskiej starożytności.

Kiedyś w Polsce imię to było częściej spotykane. Znałe jest wiele miejscowości pochodzących od tego imienia, np. Augustów.

Obchodzi się 28 sierpnia.

(A.M.D.G.)

List do Spółdzielni Mieszkaniowej

Lokatorzy żądają szczegółowych wyjaśnień

Do naszej redakcji trafił list mieszkańców bloku nr 6 z osiedla Słowiańskiego, adresowany do Spółdzielni Mieszkaniowej. Przytaczamy go, z konieczności ze znacznymi skrótami.

My, lokatorzy bloku przy ul. Królowej Marysieńki 6, osiedle Słowiańskie, domagamy się wyjaśnienia następujących spraw dotyczących bezpośrednio naszego bloku i nie tylko.

Sprawa najistotniejsza: skąd wzięły się tak znaczne różnice w kosztach 1 m² powierzchni użytkowej naszego bloku i budynku identycznego przy ul. Jagiellończyka 1. (...) Przecież bloki wybudowane zostały w jednakowym czasie, przez jedną firmę budowlaną, dla jednej spółdzielni, wg identycznej technologii. (...) Dlaczego comiesięczne obciążenia lokatorów naszego bloku w czynszu, w pożyczkach kredytu lokatorskiego i odsetek, są o kilkadziesiąt tysięcy wyższe niż bloku porównywalnego?

Dlaczego wysokość odsetek spłacanych przez mieszkańców bloku nr 6 jest wyższa od wszystkich pozostałych bloków, również tych oddanych do zasiedlenia później od naszego, a nawet oddanego o 5 miesięcy później?

W związku ze znacznie wcześniejszym oddaniem do zasiedlenia naszego bloku domagamy się odłączenia go od całości zadania inwestycyjnego i rzetelnego rozliczenia go osobno lub jako zadanie łączne z budynkiem przekazanym do zasiedlenia 2 dni później przy ul. Jagiellończyka 1.

Dlaczego nasz blok, z pięciu już oddanych do zasiedlenia, wygląda najubożej (najskromniejsze wejście bez ganceczków, barierki, najbrzydsze drzwi wejściowe do klatek schodowych) pomimo, że 2 bloki później przekazane są znacznie tańsze? Kto pokrywa koszty napraw gwarancyjnych no-

wo oddanych bloków — JPB czy Spółdzielnia? Jeśli wykonawca, to czy koszty tych napraw idą w straty nadzwyczajne JPB czy idzie to w koszty budynków? Kto i kiedy wykończy ostatecznie usterki przy naszym bloku?

Dlaczego odsetki spłacane przez lokatorów nie zmieniają się na przestrzeni czasu w różnych miesiącach zgodnie z ogłaszanymi przez prezesa NBP? Kiedy wreszcie zostaną oddane klucze do wszystkich pomieszczeń gospodarczych w bloku, kto i kiedy uruchomi oświetlenie w całym bloku.

Za ponad półroczny okres braku ciepłej wody żądamy zwrotu kosztów za obniżenie standardu mieszkań w wysokości 200%, płaconych przez lokatorów kosztów za c.w.u. (...)

Jak długo będziemy jeszcze czekać na wykończenie dróg (księżycowy krajobraz uniemożliwia zasiedlanie mieszkań) itd. oraz podłączenie przynajmniej jednego aparatu telefonicznego w jednym z bloków osiedla? Dlaczego w opłatach czynszowych nie uwzględniono bonifikat za nie wywołanie nieczystości (brak kontenerów na śmieci i brak sprzątaczkę przez pierwsze 4 miesiące zasiedlenia).

Domagamy się gromadzenia funduszu remontowego płaconego w czynszu na koniec naszego bloku, a o przyszłych potrzebach remontowych chcemy decydować sami. Domagamy się przesunięcia terminu uregulowania brakującej kwoty wkładu mieszkaniowego, do czasu rzetelnego i wiarygodnego uzasadnienia kosztów budowy 1 m² p.u. w bloku nr 6. (...) Niezależnie od pisemnej odpowiedzi na powyższe kwestie prosimy o przyjęcie przedstawicieli naszego bloku na najbliższym zebraniu zarządu.

(podpisy 15 lokatorów)

Czym oddychają w Jaworze?

(dokończenie ze str. 1)

Zamierzeniem autorki artykułu nie jest straszenie mieszkańców, ale chęć uświadomienia, że niektóre zagrożenia są w zasięgu naszej ręki i należałoby się zastanowić nad możliwościami ich zminimalizowania. Działania prowadzące do polepszenia stanu powietrza, którym oddychamy, powinny zmierzać do opracowania programu ochrony środowiska miasta. Miejmy nadzieję, że postara się o to nowo powołany inspektor ochrony środowiska miasta Jawora, człowiek, dla którego poprawa wa-

runków życia stanie się motorem do wspólnych działań z mieszkańcami.

Kończąc, pragnę zadać dwa pytania. Dlaczego dzieci z Katowic w czasie wakacji „odpoczywają” co roku w budynku szkoły podstawowej, znajdującej się przy ul. Świerczewskiego w Legnicy? I drugie: Czy nasza „Pollena” rzeczywiście truje i jakim „eliksirem chemicznym” częstować nas będzie (zapewne dość często) z chwilą uruchomienia tak „niezbędnej” dla miasta linii sulfonacji?

TERESA PROKOPEK-STĘPNIAK

Blżej świata czyli rubryka nie tylko o modzie

Dzisiaj zrobimy sobie kulinarną wycieczkę, nie tyle palcem po mapie, co łyżką i widelcem po talerzach. Cóż, na tyle nas stać... Celem wycieczki będą Chiny.

Czytałam kiedyś, że na pewnym przyjęciu w Chinach, w którym uczestniczyli Europejczycy, podano prosiaka upieczonego na szklisko. Był on nafaszerowany najrozmaitszymi jarzynami, które zostały pokrojone w zapałkę, kostkę, kulki i gwiazdki. Jarzyny tworzyły w tym prosiaku kolorową mozaikę, wspaniałe skomponowaną kolorystycznie. I tu pytanie: może ktoś z Państwa wie, jak można upiec prosiaka tak, by był przezroczysty, aby widać było całe nadzienie?

O tym prosiaku czytałam już dawno, ale do dziś nie znam rozwiązania zagadki, choć zasięgałam informacji u ludzi z gastronomicznym wykształceniem.

Kuchnia chińska jest obecnie szalenie modna. Celują w tym szczególnie młode gospodynie, które chcą zaimponować gościom, a szczególnie teściowej. Jeśli się serwuje jakieś szalenie oryginalne danie, to mamy nad teściową tę przewagę, iż nie wie ona, jak ta potrawa powinna smakować, a więc nie może nas skrytykować. I tu punkt dla nas, bo przy kotlecie mielonym tudzież gołąbkach tę pewność siebie co poniekąd młoda młoda gospośka mogłaby stracić...

Nasza potrawa nie będzie jednak stu procentowo chińska, bo trudno u nas o takie przyprawy jak np. grzybki mun lub pędy młodego bambusa. Trudno nawet o sos sojowy, ale ten w ostateczności możemy zastąpić magi. Grzybki mun zastąpimy pieczarkami. Radzę młodym gospośkom zwracać uwagę w naszych sklepach na przyprawę! Monża z czasem skompletować sobie cały szereg małych, całkiem ładnych słoiczek z przyprawami: chińską, włoską, prowansalską, pikantną i szczególnie przydatną, bardzo ostrą, o dźwięcznej nazwie baracuda. Ustawione na półeczce w kuchni dadzą koloru, nie mówiąc o przydatności.

Pojęcie „kuchnia chińska” jest zresztą

bardzo nieprecyzyjne. To tak, jak byśmy powiedzieli: „kuchnia europejska”. Chiny to olbrzymi kraj i trzeba rozróżnić kuchnię kantonską, pekińską, szantungską, szanghajską, seczuańską, a wszystkie one mają tysiącletnią historię. Wszystkie mają jednak wspólny mianownik: ryż. Tego ryżu też jest parę gatunków, ale nie będę drażnić. My mamy jeden gatunek i powinniśmy być zadowoleni, jeśli go dostaniemy po przystępnej cenie. A propos cen — najtańiej można kupić produkty spożywcze w sklepie-skladzie przy ul. Poniatowskiego, na wprost wylotu ul. Dworcowej. Wszystko po cenie hurtowej!

Najprostszym przepis na ryż: wrzucić ryż na wrzątek i gotować 12 min., następnie odcedzić i przykryć garnek poduszkami i kocem, aby „doszedł”. Warto też pamiętać: żeby ryż był sypki, gotujemy go w dużej ilości wody bez soli!

Przejdźmy do konkretów. Zupy z gniazd kukuńczych lub pletw rekina nie będę polecać, bo to nierealne, ale ponoć jadalne i nawet smaczne. Proponuję dostępną u nas wołowinę, którą podamy z jarzynami. Kroi się wołowinę w zapałkę, niemal jak makaron. Prószy mąką i wrzuca do nie dużego garnka na mocno rozgrzany olej. Mieszmą, aż mięso zjaśnieje. Wtedy wlewamy sos sojowy lub przyprawę maggi. Dodajemy pociętą w paski cebulę i podlewamy rosół (może być z kostki). Dusimy, aż mięso zmieni kolor. Przyprawiamy: imbir, ostrą paprykę, pieprzem. Dodajemy pociętą w zapałkę: marchewkę, pietruszkę, seler, kalarepkę, kukurydzę z puszki (jeśli już ktoś ma). Zmniejszamy ogień, dusimy ostrożnie na małym ogniu 5 min. i dopiero potem mieszmą. W ostatniej chwili dodajemy pociętą w zapałkę (a nie w krawki!) porę. Podajemy z ryżem. Jeśli ktoś ma, to dodać można pociętą, jak wyżej, pieczarkę — ale dodajemy je na początku. Można też dodać czerwony anyżek w kształcie gwiazdek. Życzę smacznego.

P.S. Jeśli mamy pałeczki, to przy jedzeniu będzie niezła zabawa!

Biografie pionierów

ADAM WOŚTAK — traktorzysta, mechanik samochodowy, wykształcenie podstawowe. Członek OMTUR-u. Urodzony 27.09.1925 r. w Zagórze (były powiat częstochowski). W 1940 r. wywieziony na roboty do Górowa k. Trzebnicy. Pracował na roli a w okresie lipiec-wrzesień 1944 r. przy budowie umocnień wojskowych. Po wyzwoleniu wrócił w rodzinne strony. Jednakże za namową kolegi, który wojnę spędził na robotach w Jaworze, wyjechał na Dolny Śląsk. Do Jawora przyjechał 20 września 1945 r. Pierwsze swoje kroki skierował do PUR-u, gdzie otrzymał żywność i nocleg. Po znalezieniu sobie mieszkania zatrudnił się w Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych (1945—1947). Zajął się zaorywaniem odlogów (nazywano to likwidacją odlogów). Zajął się to było wówczas profesją niezbyt bezpieczną, a to z uwagi na miny. Zdarzył się wypadek — wspomina p. Adam — że kolega najechał na minę i traktor wraz z traktorzystą wyleciał w powietrze. Pojazd rozerwało na dwie części. Natomiast dla pechowca skończyło się to tylko zwichnięciem ręki.

Następnie pracował jako traktorzysta w Państwowej Nieruchomości Ziemiańskiej (obecny PGR) w Myśliborzu (1947—1950), później w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Jaworze (1950—1985). Odnarżony. Medalem Pamiątkowym 30-lecia TOR-u. Obecnie mieszka w Jaworze.

Zwracam się do Czytelników, by wszelkie uwagi, sprostowania i własne spostrzeżenia przekazywali do Mirosława Szkladzia. Muzeum Regionalne w Jaworze, ul. Klasztorna 6, tel. 30-86 wew. 16.

Kupcy chcą współdecydować o swoim losie

26 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Kupców Jaworskich. Omówiono aktualną sytuację w handlu artykułami spożywczymi i przemysłowymi. W związku z planowanym spotkaniem z burmistrzem omówiono sytuację, jaka zaistniała po podjętych działaniach dot. zmiany warunków najmu lokali, nowych czynszów oraz prywatyzacji handlu. Ustalono, iż w najbliższym czasie podjęte zostaną starania aby odbyło się spotkanie wszystkich członków Stowarzyszenia z radnymi w celu omówienia aktualnych spraw funkcjonowania miasta.

Ostatnie wybory, które nazwano w pełni demokratycznymi, wzbudziły nadzieję wśród społeczeństwa, że wybrana władza będzie wprowadzać nowe rozwiązania i decyzje. Okazało się jednak, że emocje i brak doświadczenia biorą górę i oczekiwania rozmiągają się z rzeczywistością. Społeczeństwo ubożeje, pogarsza się bezpieczeństwo publiczne i zapanowała moda na uzdrawianie handlu. Efekt jest taki, że handel poddany zostaje gwałtowni, bo bez zgody jego przedstawicieli, bez analizy aktualnych możliwości i bez brania pod uwagę popytu i podaży wprowadza się nowe decyzje, zmiany i podwyżki kosztów. Jest to uzasadnione przy napełnianiu kasy miasta, ale nie do przyjęcia dla zwykłego obywatela, który musi za to zapłacić z własnej kieszeni. Nienormalna sytuacja w handlu obwoźnym, zapelnione podcienia, powinny dać władzom miasta do zrozumienia, że wszyscy mogą robić interesy. Trzeba tylko wyznaczyć tereny na budowę straganów, sklepików, magazynów itp. Tymczasem cisza, jedyną reakcją jest wzrost opłat. Zamiast poddać pełnej prywatyzacji i przeznaczyć do sprzedaży istniejące lokale handlowe, podnosi się czynsz blisko 10-krotnie aby nabijać kasę PGKiM, nie zwracając uwagi na gospodarność i obniżkę kosztów!

Handlowcy chcą współdecydować o swoim losie, ale na dzisiaj nie zaprasza się ich do stołu, gdzie waży się losy mieszkańców miasta. Nie można spoglądać na obecną sytuację jedynie przez pryzmat interesu i własnego zarobku. Przy takim nastawieniu komuś może przyjść do głowy, aby sięgać po inne rozwiązania, jak chociażby w Legnicy, Swidnicy, czy Wrocławiu.

Nie chcemy takich rozwiązań, chcemy wspólnie decydować o naszych sprawach, w myśl hasła: „nic o nas bez nas”.

ZBIGNIEW BEDNAREK

Program TV

CZWARTEK — 30 sierpnia

program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Sto lat — magazyn ubezpieczeń społ.
- 9.20 „Kruk” film prod. polskiej
- 10.15 „Dwójka Karo” (12) serial USA
- 16.15 „Ziemniaki” rolniczy film oświatowy
- 16.35 Program dnia
- 16.40 Teleexpress
- 17.00 Studio sport
- 18.35 TIW
- 18.45 10 minut
- 19.00 „Wiewiórcze opowieści”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Dwójka Karo” (12) serial USA
- 20.55 Studio sport
- 22.25 Studio dni sierpniowych
- 23.00 Wiadomości wieczorne

program II

- 7.55 Telewizja śniadaniowa — powitanie
- 8.00 Panorama dnia
- 8.10 „Ulica Sezamkowa”
- 9.10 „Santa Barbara” (35) serial USA
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 15.00 Powitanie
- 15.30 Komedia i melodramaty na lato
- „Lek lekowi nierówny” czeskosł.
- 16.30 „Seattle’90” — reportaż z Igrzysk Dobrej Woli
- 17.00 Spotkanie z A. Kaszpirowskim
- 18.00 Fakty
- 18.30 „Czary, diabły...” (3)
- 19.00 „W labiryncie” — serial TP (powt.)
- 19.30 Krzysztof Bakowski — skrzypce
- 20.00 „Pan Bóg stworzył człowieka”
- 21.00 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Perły z lamusa — „Rewizor” film prod. USA
- 23.35 Komentarz dnia

PIĄTEK — 31 sierpnia

program I

- 7.40 Express gospodarczy
- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie — „Telelato”
- 10.10 „Legenda świata” — „Plejady” serial prod. kanadyjskiej
- 10.35 „Było nas sześciu” (6 ost.) czeskosł.
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Uroczysta msza święta pod pomnikiem Poległych Stoczniońców
- 17.30 Teleexpress
- 17.55 Studio sport
- 19.00 Wiewiórcze opowieści
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Studio sport
- 20.30 Koncert solidarności w Operze Leśnej w Sopocie
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.45 Weekend w Jedyńce
- 22.55 Studio sport

program II

- 7.55 Telewizja śniadaniowa — powitanie
- 8.00 Panorama dnia
- 8.10 „Ulica Sezamkowa”
- 9.10 „Santa Barbara” (36) serial USA
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 15.00 Powitanie
- 15.20 Express gospodarczy
- 15.40 Zwierzęta wokół nas
- 16.10 Wrockowa lista przebojów
- 16.40 „Alternatywy 4” (9) serial TP
- 18.00 Fakty
- 18.30 Dobry wieczór
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Crime Story” (9) serial USA
- 22.30 Rozmowy z ks. prof. J. Tischnerem
- 23.10 Komentarz dnia

SOBOTA — 1 września

program I

- 7.05 TTR
- 7.45 Program dnia
- 7.50 Tydzień na działce
- 8.20 Na zdrowie
- 8.40 Ziarno
- 9.10 Wiadomości poranne
- 9.10 „Partnerzy” (17, 18) serial USA
- 10.00 „Służewieckie piękności” (1) relacja z wystawy zwierząt hodowlanych
- 10.30 Militaria, obronność, nowoczesność
- 10.55 „Służewieckie piękności” (2)
- 11.35 „Służewieckie piękności” (2)
- 12.05 Siódemka w Jedyńce
- 13.45 Prezydenci
- 14.15 Publicystyka kulturalna
- 14.35 „Racja teatru” film dokumentalny
- 15.20 Studio sport — mistrzostwa świata w kolarstwie
- 16.20 „Bez litości” (1) dokument
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Studio sport
- 18.55 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.15 „Mały pingwin Nik-Pok”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Film fabularny
- 21.45 Studio sport
- 23.15 Wiadomości wieczorne
- 23.30 „Linia” film sensacyjny prod. USA
- 1.05 Zakonczenie programu

program II

- 7.55 Telewizja śniadaniowa — powitanie
- 8.00 Panorama dnia
- 8.15 Kino rodzinne
- 9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 10.30 „Cudowne lata” (9) serial ang.
- 10.55 Czar akademicki
- 11.25 Program dnia
- 11.30 „Na zachodzie bez zmian” film ang.
- 13.35 Bariery
- 14.00 „Santa Barbara” (33, 34) serial USA
- 15.30 Film dokumentalny
- 16.00 Kontakt TV
- 17.00 Godzina z Joanną Szczepkowską
- 18.00 Fakty
- 18.30 „Benny Hill”
- 19.00 Program poetycki
- 19.30 Sztuka ogrodowa w Polsce
- 20.00 „Requiem polskie” film dok.-muz.
- 21.00 Dwa + 2
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Słowo na niedzielę
- 21.50 „Na zachodzie bez zmian” film ang.

NIEDZIELA — 2 września

program I

- 7.00 Witamy o siódmej
- 7.30 Notowania
- 7.55 Po gospodarsku
- 8.10 Od niedzieli do niedzieli
- 8.55 Program dnia
- 9.00 „Rodzice miejcie się na baczności” film prod. USA
- 11.00 „Otwarte wrota Amazonii
- 11.35 Studio sport
- 12.05 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.50 „Tęczyowy music-box
- 13.50 Magazyn „Morze”
- 14.10 Studio sport
- 14.50 „Bija dzwony w Poczajowie”
- 15.20 „Orzeł” film prod. pol.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Antena
- 17.50 Telewizyjny teatr różnorodności „Pan Damazy” Józefa Blizińskiego
- 19.00 „Wiewiórcze opowieści”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Kariera Emmy Harte” (2)
- 21.10 7 dni — świat
- 21.40 Sportowa niedziela
- 22.25 Wiadomości wieczorne
- 22.40 „Krzysztof” String Connection

program II

- 7.15 Powitanie
- 7.20 Panorama dnia
- 7.30 Kalejdoskop
- 8.00 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.35 „Kariera Emmy Harte” (2) (dla niesłyszących)
- 9.35 Jutro poniedziałek
- 9.55 „Santa Barbara” (35, 36) serial USA
- 11.25 TV Wrocław
- 11.55 Program dnia
- 12.00 PKF
- 12.10 „Oszustwo” (4 ost.) serial USA
- 13.00 100 pytań do...
- 13.40 Z batutą i z humorem
- 14.00 „Cudowne lata” (9) serial USA
- 14.30 „Solidarność” (2)
- 16.00 „A to ci Jama” reportaż
- 17.00 Koncert dla Europy
- 17.30 Blżej świata
- 19.00 Wydarzenie tygodnia
- 19.30 Galeria Dwójki
- 20.00 Studio sport
- 21.00 „Śpiewajmy poezję”
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Oszustwo” (4 ost.) serial USA
- 22.30 „Rozmowy bez sekretów”
- 23.20 Komentarz dnia
- 23.25 Akademia wiersza

PONIEDZIAŁEK — 3 września

program I

- 13.30 Język polski, kl. 4
- 14.05 Agroszkola
- 14.35 Język francuski (1)
- 15.00 Sezam — rozpedzona cywilizacja — magazyn popularnonaukowy
- 15.30 Uniwersytet nauczycielski — inauguracja
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Luz — program nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 10 minut
- 17.45 „Encyklopedia 2 wojny światowej”
- 18.10 „Wicher czasów” (9) serial brazyl.
- 19.15 Bolek i Lolek
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Ja, Axel Heyst” teatr telewizji
- 21.25 Publicystyka sejmowa i samorządowa
- 21.55 Recital grupy hard-rockowej
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 22.50 Kinomania

program II

- 15.00 Powitanie
- 15.05 Seattle’90 — Igrzyska Dobrej Woli
- 15.30 „Capital City” (10) serial ang.
- 16.20 Widziane z Gdańska
- 16.45 Ojczyzna — polszczyzna
- 17.00 Kino rodzinne
- 18. Fakty
- 18.30 Przegląd PKF
- 19.00 Wratislavia Cantans
- 20.15 Auto-Moto-Fan-Klub
- 20.45 Punkt widzenia
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport

- 21.55 „Capital City” (10) serial ang.
- 22.45 Komentarz dnia

WTOREK — 4 września

program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 „Dynastia” (40) serial USA
- 12.00 Muzyka — co słyszysz?
- 12.30 Na legionowym szlaku
- 13.00 Chemia
- 13.30 Spotkania z literaturą, kl. 7
- 14.05 Agroszkola
- 14.35 Wiedzieć — to zapobiega
- 15.00 „Jedwabny szlak” (1) serial jap.
- 15.00 Program dnia
- 16.00 Wiadomości
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Tik-Tak
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 10 minut
- 17.45 „Bez litości” (2)
- 18.35 Magazyn popularnonaukowy
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Dynastia” (40) serial USA
- 20.55 Listy o gospodarce
- 21.25 „Walka o demokrację” (1) film ang.
- 22.25 Wiadomości wieczorne
- 22.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „S”

program II

- 7.55 Telewizja śniadaniowa — powitanie
- 8.00 Panorama dnia
- 8.10 „Ulica Sezamkowa”
- 9.10 „Santa Barbara” (37) serial USA
- 10.00 Headline News
- 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 15.00 Powitanie
- 15.10 Dookoła świata
- 15.40 Studio aktywnej telewizji
- 16.00 Kontakt TV
- 17.00 „Historia Hollywoodu” (9)
- 18.00 Fakty
- 18.30 Modlitwa wieczorna
- 19.00 „Tortura nadziei” nowela TP
- 19.30 Klejnoty kultury
- 20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego
- 21.00 Wywiady I. Dziedzic
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 „Schodami w górę, schodami w dół” film prod. polskiej
- 23.40 Wratislavia Cantans
- 23.55 Komentarz dnia

ŚRODA — 5 września

program I

- 7.40 Express gospodarczy
- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 „Zezowate szczęście” komedia pol.
- 11.15 Po sześćdziesiątce
- 12.00 Przybylsze z Matplanety
- 12.30 Sylwetki historyczne
- 13.00 Człowiek a środowisko
- 13.30 „Ile masz w sobie radości” dokum.
- 14.05 Agroszkola
- 14.35 Chemia bez tajemnic
- 14.50 Ekonomia dla rolnika
- 15.00 Język niemiecki (1)
- 15.30 Uniwersytet nauczycielski
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Dla młodych widzów
- 16.45 „Karino” (1) serial TP
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 10 minut
- 17.45 System — program publicystyczny
- 18.10 Sprawa dla reportera
- 18.55 Klinika zdrowego człowieka
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Obywatel Piszczek” film prod. pol.
- 21.55 Festiwal „Euromusica” — Linz’90
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 22.50 Program publicystyczny

program II

- 7.55 Telewizja śniadaniowa — powitanie
- 8.00 Panorama dnia
- 8.10 „Ulica Sezamkowa”
- 9.10 „Santa Barbara” (38) serial USA
- 10.00 CNN — Headline News
- 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
- 15.00 Powitanie
- 15.10 Rapsod o bitwie
- 15.30 Express gospodarczy
- 16.00 Kontakt TV
- 17.0 „Szpital na peryferiach” (10)
- 18.00 Fakty
- 18.30 Magazyn 102
- 19.00 „Tanner ’88” (5) serial USA
- 19.30 Galeria Dwójki
- 20.00 Siódemka w Dwójce
- 21.00 Ze wszystkich stron — „Co z Kubą” cz. 1 reportażu T. Kraski
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 „W labiryncie” serial TP
- 22.25 Telewizja nocą
- 23.10 Komentarz dnia

Horoskop dzienny

30 sierpnia urodzeni — popadają w trudności życiowe, ponieważ bywają niedbalymi i nieporządnymi w swoim postępowaniu. Nie dyscyplinuje ich związek małżeński; nawet partner doznaje częściej przykrości niż otoczenie. Lubią krytykować, nie zwracając uwagi na swoje wady i błędy. Pociągają ich piękno i modne ciuszki, ale nie starają się odgrywać roli przewodniej; są raczej zamknięci w sobie, nie gardzą towarzystwem, chociaż za nim nie przepadają.

Imieniny: Róży, Szczęsnego, Gaudencji

31 sierpnia urodzeni — przestrzegają prawo i są bardzo obowiązkowi. Mają silnie rozwinięte instynkty opiekuńcze i rodzicielskie. Ponieważ często się denerwują, mogą mieć kłopoty z nerwicą żołądka. Postępowanie innych bardzo dokładnie śledzą i analizują. Otoczenie im tego nie wybaczają i często obraca się przeciw nim. Powoduje to, że w późniejszym wieku mogą stać się samotnikami i myślicielami. Lubią w życiu spokój i środowisko wiejskie. Ich szansą są podróże i finanse.

Imieniny: Ramony, Rajmunda

1 września urodzeni — przesadnie dbają o higienę i swoje zdrowie. Mają wszystkie choroby świata i lubią, gdy im w tym wszyscy współczują. Partnera bardziej potrzebują do współczucia, niż do dzielenia się urokami miłości. Obowiązki wypełniają całkowicie, ale „po lebkach”, wykazują jednak zdolności do zrobienia przy tym kariery. Jak chcą, umieją być skromni i posłuszni, bardziej jednak pociągają ich zbytek i używanie życia, co doprowadza ich w efekcie do strat majątkowych.

Imieniny: Idziego, Bronisławy

2 września urodzeni — łatwo zdobywają majątek, ale używają go bez specjalnego planu i celu. Więcej korzyści ma towarzystwo, w oczach którego są to ludzie pracowici i szczęśliwi, umieją chodzić koło swoich spraw, ale w efekcie końcowym korzystają z tego inni. Gorzej, gdy są oszukiwani, szczególnie przez kobiety. Gubi ich też silna namiętność. W pracy podobają im się obowiązki urzędników, nauczycieli, lekarzy, a także kupców i artystów. Życie wiodą pełne powodzenia.

Imieniny: Juliana, Stefana, Anela

3 września urodzeni — dryfują w kierunku wyróżnień i kariery. Dobrze się czują, gdy spadają na nich zaszczyty i uznanie. W miłości przechodzą wiele niepowodzeń, kierują się namiętnościami i nie umieją dotrzymać powierzonych tajemnic. Przez towarzystwo oceniani są jako bardzo inteligentni, dowcipni i współczujący partnerzy. Decyzje podejmują szybko i raczej trafnie. Pociągają ich podróże i ruch, przedsiębiorczość i czyny. Robią więcej pożytku, niż szkody, nie gardzą służbą społeczną.

Imieniny: — Izabeli, Szymona, Erazmy

4 września urodzeni — lubią niebezpieczne przygody miłosne oraz wyprowadzanie innych w pole. Ufają sobie, kierując się własnym pomysłem na szczęście. Bystry umysł wiedzie ich w kierunku zagadek i tajemnic. Pracę traktują sumiennie. Podziwiają zbytek i bogactwo. By nie narazić się otoczeniu ukrywają swoje zamiary i ryzykowne projekty. W przyjaźni wierni i oddani. Zawodowo nie można im niczego zarzucić.

Imieniny: Idy, Lilianny, Rozalii

5 września urodzeni — posiadają zdolności literackie i krasomówcze. W młodości słabowici, z wiekiem stają się bardziej odporni na trudy życia. Polegają na diecie, ale ulegają nerwicom. Krewni ich raczej wykorzystują niż pomagają. Zgłębiając tajniki miłości stawiają na piękno, wesołość i młodość. Mogą spodziewać się intryg ze strony wrogów, ale poradzą sobie z nimi. Gorzej, gdy nie znajdują zrozumienia u rodziców i tracą szansę na dziedzictwo. Ludzie to pożyteczni, gorliwi, zwolennicy muzyki, malarstwa i literatury pięknej. Obcując z roślinami są bardzo weseli i potrafią być dowcipni.

Imieniny: Doroty, Wawrzyńca

(„dział”)

Odwiedziliśmy tancerzy

Odwiedziliśmy tancerzy Jaworskiego Klubu Tanecznego przebywających w Ośrodku Wczasowym JZChG „Pollena” w Lubiatowie.

Ośrodek położony w lasach tuż nad jeziorem zaskoczył nas swoją czystością i estetyką. Dobrze wyposażony i zadbane.

Wyśmienite warunki oraz wysyp grzybów upoważniają nas do polecenia tego miejsca na wypoczynek dla ludzi pragnących spokoju i czystości.

Czy władze zapomniały

Stary Jawor nie od dziś jest zapomniany przez władze miasta. Muszą się one chyba wstydzić wielu zaniedbań, gdyż od prawie roku nie ma znaku z nazwą miasta na ul. Starojaworskiej, przy wjeździe od Słupa. Niegdyś wywrócony przez pijanego kierowcę, leży w rowie do dziś...

Część mieszkańców Starego Jawora zastanawia się, co robią władze odpowiedzialne za handel, tak słabe jest zaopatrzenie pawilonu handlowego nr 7! Spekulują oni, na ile poprawiłoby się to zaopatrzenie, gdyby w pawilonie tym robili zakupy członkowie zarządu i rady nadzorczej PSS „Społem”... Mieszkańcy osiedla Zachodniego z kolei zapraszają dyrektora PGKiM na degustację wody, którą im serwuje. Liczą przy tym na to, że nie zachoruje po wypiciu żółtej i cuchnącej cieczy. Zwracają też uwagę, że znaków ograniczających prędkość przy Szkole Podstawowej nr 4 i koło mostu do Piotrowic mało kto przestrzega. Ostatni milicjant widziany był koło szkoły w ubiegłym roku. W tym — policjantów jeszcze nie było. Nie ma także kto zająć się autami, parkującymi tuż nad wodą w Słupie, biwakami, ani kierowcami próbującymi swoich umiejętności rajdowych na drodze do zbiornika. Wjeżdżają między idących, których w soboty i niedziele wcale nie jest mało.

A może już można Słup wykorzystywać rekreacyjnie i na cele sportowe? Tylko dlaczego nie zdjęto tablic z zakazami wojewody legnickiego? (k)

Ogłoszenia drobne

NOWY sklep „Midex”, dobrze zaopatrzony, przy ul. Staszica 11 zaprasza w godzinach od 9 do 17.

*
ZALUZJE tanio. Tel. 33-52.

*
OBWOŻNY bar „GRILLKO” ADAMA GARCARKA zaprasza codziennie na smaczne kielbaski z różną, w godz. od 7 do 18, ul. Lublińska, k. „Pollena”.

*
3 września br. o godz. 17, na placu rynku przed „Piwnicą Ratuszową”, odbędzie się z okazji otwarcia roku szkolnego i kulturalnego pokaz taneczny jaworskiej szkoły tańca „Jast”.

*
UWAGA BRYDZYŚCI — WSZYSCY! Rozpoczynają się rozgrywki „DEŁGIEJ FALI” — turniej inauguracyjny 3 września br., godz. 17 — Klub „Azył”.

*
GLAZURĘ z Opoczna sprzedaje „MIR-BUD”, ul. Myślirska 15, tel. 26-46.

*
SPRZEDAM F-126p, rocznik 1977. Cena do uzgodnienia. Jawor, ul. Jasna 4a/7.

*
SPRZEDAM nowe pianino „Białoruś” oraz używaną zamrażarkę o poj. 400 l. Tel. 21-84.

*
SPRZEDAM mieszkanie własnościowe w Jaworze, 130 m². Tel. 23-25.

*
Z OKAZJI 19 rocznicy ślubu najserdeczniejsze życzenia KRYSTYNI i ZDZISŁAWOWI JAWORSKIM przesyłają Walterowie.

*
NAJSERDECZNIEJSZE życzenia imiennej nowo Pani IZABELI B. składa W.

*
Pana BOGUSŁAWA BORKA z Małuszowa, autora informacji w 13 numerze „GJ” o ofiarach SB, dyrektor muzeum prosi o kontakt z nim w dzień powszedni w godzinach 8—15.

Ks. ANDRZEJOWI HEJDAKOWI

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

• składa redakcja i przyjaciele

Plotki, ploteczki...

Napisali do nas mieszkańcy Przryczca: Doprawdy, dziwne wymagania mają mieszkańcy osiedla Słowiańskiego. Mieszkańcy z Przryczca już ponad cztery lata chodzą pokornie po wertepach po kostki w błocie, a oni chcieliby (za ileś tam milionów złotych) mieć od razu chodnik i może jeszcze butik na miejscu przyblokowego trawniczka? Oj, naiwni...

*
Jak nas poinformował agent restauracji „Pod kasztanami” w Paszowicach, co sobotę odbywają się tam dansingi, na które zaprasza amatorów dobrego tańca. Cieszy tak szybka reakcja.

*
Kwitnie magnolia przy ul. Piłsudskiego 3 (dawniej: Armii Radzieckiej). Proponujemy obejrzeć ten ciekawy okaz...

*
Zatelefonowała do nas pielęgniarka oddziałowa oddziału chirurgicznego p. JADWIGA WOJDA (dla niektórych „Dziunia”), dementując informację z poprzedniego numeru, nt. pierwszych dwóch wind w

Jaworze zainstalowanych w „złocistym wieżowcu” ZKiMR. Oświadczyła nam, że od pięciu już lat dwie windy funkcjonują w pawilonie szpitalnym, gdzie pracuje.

Potwierdzamy tę informację, bowiem niektórzy z nas mieli okazję, w trudnych chwilach, z niej skorzystać, o czym zapomnieli...

*
W Starych Rochowicach jest źródło wody glauberskiej! Jak nam doniósł p. S. ZAWALNY — wodę tę w okresie międzywojennym reklamowano jako świetne lekarstwo na tarczycę. Podobno były projekty Domu Zdrojowego w tym miejscu, a nawet była już opracowana dokumentacja jego budowy. Może ktoś z czytelników wie więcej na ten temat...

*
Zdarzyło się, że szef kolportażu naszej gazety ROMUALD WESOŁOWSKI, potknął się na schodach, uszkadzając lewą kończynę dolną (1 miesiąc L-4). Najbardziej boleje nad dwoma sprawami: że nie będzie mógł kolportować kilka kolejnych numerów gazety oraz, że wypadek nastąpił w dniu, kiedy nie spożył nawet piwa.

DARIUSZ POLAK

PRZESTRAJANIE
TELEWIZORÓW, VIDEO
i RADIOODBIÓRNIKÓW

w domu klienta

Dekodery PAL, SECAM i fonii

Telefon grzecznościowy 27-93
po godz. 19.00

31 sierpnia br. o godz. 16.30
w MUZEUM REGIONALNYM
w Jaworze

zostanie otwarta

WYSTAWA „SOLIDARNOŚĆ”

Zapraszamy!

MIEJSKI

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

w Jaworze

POSZUKUJE

nieodpłatnie lub za niewielką cenę

KASY PANCERNEJ lub SZAFY

Jest ona niezbędna

dla funkcjonowania tej placówki

RESTAURACJA „ZAMKOWA”

zaprasza

od godz. 8.00 do 22.00

Codziennie nie mniej niż 20 rodzajów

potraw gorących do wyboru!

Najtaniej i najsmaczniej w Jaworze!

Smacznego!

1 WRZEŚNIA br. O GODZINIE 16.30

KLUB „AZYL” W JAWORZE

organizuje

POŻEGNANIE LATA

dla dzieci, z różnego rodzaju ciekawymi atrakcjami.

Impreza odbędzie się na Podzamczu

a w razie deszczu — w Klubie „Azył” w Zamku.

Zapraszamy wszystkie dzieci

SKLEP FIRMOWY „DIORA” SA W JAWORZE

UL. KOŚCIUSZKI 13

zachęca wszystkich zainteresowanych

do zakupu sprzętu audio/video

Od 27 sierpnia br. sklep prowadzi ponownie

SPRZEDAŻ RATALNĄ

Polecamy: ZESTAWY TV-SAT — tuner satelitalny
skonstruowany w oparciu o najnowsza głowicę zintegrowaną
Mitsumi, zapewniającą bardzo wysoką jakość odbioru
obrazu i dźwięku!

* Już wkrótce COMPAKT-DISC, oparty o mechanizm CD
i rozwiązanie Philipsa, o wysokich parametrach technicznych!

* MAGNETOWID — wyrób własnej konstrukcji, oparty na
mikroprocesorowym sterowaniu silnikami centralnymi,
zdalnie sterowany, z wbudowanym tunerem z syntezą
napięciową!

Serdecznie zapraszamy do zakupu w naszym sklepie

Czynny jest codziennie od 9 do 17, a w soboty od 10 do 14

BANK SPÓŁDZIELCZY W JAWORZE

PRZYPOMINA CZŁONKOM BANKU

że zgodnie z decyzją Zebrania Przedstawicieli

z 28 marca 1990 r.

podwyższony został udział członkowski do kwoty

30 000 zł

a termin uzupełnienia udziału upływa 30 września 1990 r.

Osoby, które nie uzupełnią do tego dnia udziałów członkowskich

po tej dacie zostaną skreślone z rejestru członków

Banku Spółdzielczego.

Listy, sygnały, opinie...

Od dłuższego już czasu taksówkarz ze Złotorzy z numerem bocznym 19 (LGX — 62-59) upodobał sobie jazdę po jaworskim Rynku. Czyny to regularnie (co drugi dzień) w godzinach od 16.00 do 16.15. Nie wiemy z jakich praw korzysta, ale nam jaworzanom to się nie podoba. Polecamy kierowcę tego pojazdu uwadze jaworskim policjantom z drogowki.

*
Droga redakcjo! Prosimy o wydrukowanie w naszej „Gazecie” poniższego sprostowania. Dotyczy ono zamieszczonego w nr 13 artykułu. Otóż właściciele „kolonii” ogrodów działkowych niedaleko „Zachęty” (i innych podobnych ogródków) pytają mieszkańców osiedla Przryczca, co jest lepsze i pożyteczniejsze dla osiedla? Zagospodarowany kwiatami i warzywami skwer, czy zachwaszczony i zaśmiecony trawnik, rozjeżdżony kołami parkujących nieopodal samochodów, niszczących przy okazji nasadzone żywopłoty?

Zainteresowanego działka mieszkańca osiedla zapraszamy do wzięcia udziału w zagospodarowaniu zaperzonego skweru (oczywiście za zgodą Spółdzielni Mieszkaniowej). To sama przyjemność.

(podpisz pięciu
mieszkańców osiedla)

*
W grudniu ub. roku p. Andrzej Kondratyniuk naprawiał mi pralkę (półautomat radziecki). Ponieważ nie mógł tego dokonać w domu, zabrał programator wraz z kartą gwarancyjną pralki do naprawy w swoim zakładzie (ul. Zamkowa). Do dziś, tj. do 27 sierpnia br. nie otrzymałam ani programatora, ani pralki! Zakład napraw jest najczęściej zamknięty, a spotkany przypadkowo mechanik ciągle mnie zbywa. Jestem inwalidką I grupy i od 8 miesięcy zmuszona jestem pracować ręcznie, zaś na zakup nowej pralki mnie nie stać...

*
Chcę za Waszym pośrednictwem podziękować osobom, które poruszyły sprawę okupowania arkad przez element pijacki. Dodam tylko, że hałasy rozlegają się również do późnych godzin nocnych. Z całą pewnością w tym właśnie miejscu pijacy i „ajenci” czują się bezpiecznie, bo pod arkadami panują „egipskie ciemności”, a w dodatku do dyspozycji mają przelotowe bramy. Policja najczęściej powinna lustrować ten rejon, który według mnie należy do najbardziej niebezpiecznych w mieście. Osobom kompetentnym zwracam uwagę na jakość oświetlenia arkad...

Zapraszam serdecznie czytelników do zabrania głosu w powyższej sprawie, zaś pana dzielniczego proszę o skuteczne działanie... (mieszkaniec Rynku Zenon K.).

*
Postanowiłem napisać do naszej gazety, bo nie można patrzeć na to, jak wygląda Kościół w Parku Pokoju. Rumienię się, bo przecież przyjeżdżają tu niemieccy turyści, wycieczki, zaglądają miejscowi zwiedzający. Czy nie można otworzyć Kościoła w soboty i niedziele i pobierać opłaty? W ten sposób zdobędzie się pieniądze na elewację Kościoła, bo jest w opłakanym stanie. Nie wolno dopuścić, aby zabytek rozsypał się. (jaworzanin Leszek K.).

*
Na jaworskim ratuszu zegar zatrzymał czas w miejscu. Od kilku dni wskazuje godzinę 3.20. Kto doda mu sił, aby znów stał się użyteczny? (Jadwiga J.).

*
Panie Grażyna Zwada i Bronisława Kasprzyk, mieszkające na ul. Legnickiej 17 (obok zakładu wychowawczego) skarżą się na zachowanie chłopców z tego zakładu. Ich wyczyny, to wyrzucanie śmieci przez okna, wybijanie szyb w sąsiednich budynkach, wyzwiszka pod adresem przechodniów i mieszkańców okolicznych domów... Interwencje u wychowawców i policjantów nie odnoszą, jak nam powiedziały, skutku...

*
Wdzięczna mieszkanka Jawora (nazwisko do wiad. red.) serdecznie dziękuje Burmistrzowi Miasta za bezinteresowne załatwienie ważnego dla niej problemu.

*
Okazuje się, że nie tylko Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej obraził się na Radę Nadzorczą. Mieszkańcy z ul. Sikorskiego przesłali 24 maja br. do Rady Nadzorczej pismo. Nie doczekawszy się odpowiedzi, przesłali pismo powtórne (12 lipca br.). Efekt był ten sam. Spółdzielcy chcieli wiedzieć, czy uchwała, podjęta wbrew statutowi (§ 46 pkt 3), może stanowić o tym, że wszystkie mieszkania posiadają ten sam standard? Chodzi o to, że większość mieszkań na czwartych piętrach osiedla „Przryczce” posiada balkony niezadaszone (tarasiki), a wodę z reguły wówczas, gdy krany na niższych piętrach są zakręcone. Uważam, że o standardzie mieszkania decyduje jego stan faktyczny, a nie papierki, choćby nawet w formie uchwały. Oczekuję na wyjaśnienie tej kwestii (nazwisko do wiadomości redakcji).

Uwaga! Pojawiły się falsyfikaty banknotów 200 tys.

W związku z ujawnieniem falsyfikatów banknotów o nominale 200 000 zł, różniących się od falsyfikatów typu I, II i III, poniżej podajemy ich cechy rozpoznawcze:

PAPIER — grubość zbliżona do oryginalnej, w promieniach lampy ultrafioletowej cała powierzchnia banknotu po obydwu stronach świeci w tonacji ciemnofioletowej (banknoty oryginalne nie świecą).

ZNAK WODNY — brak.

STRONA GŁÓWNA — tło jest w odcieniu zbliżonym do tła oryginału, linie gilotynowe w rozecie okalającej godło wykazują pogorszoną precyzję odwzorowania, w tle stanowiącym rysunki Krzyży i Wirtuti. Miejskami brak Krzyży i Wirtuti. Miejskami brak wzoru stanowiącego tło dla napisu Polska Rzeczpospolita Ludowa, niektóre litery w tle rysunku monety Zygmunta III są mało czytelne.

STRONA ODWROTNA — kolorystyka zbliżona do oryginału, poniżej napisu „Narodowy Bank Polski” na niektórych budynkach w miejscu kreskowań występują ciemne plamy (okna, dachy).

UWAGA: dotychczas ujawnione falsyfikaty typu III i IV posiadają taką samą serię i numerację: C 4560057.

Falsyfikat dobrze naśladuje banknoty oryginalne tej emisji!

W odpowiedzi na krytykę

Zgodnie z prawem prasowym zwracam się o podanie wyjaśnienia, dotyczącego notatki z 16 sierpnia br. („Listy, sygnały...”).

W okresie poprzedzającym wyjazd pielgrzymki do Rzymu organizator wycieczki zgłosił się do mnie z zamówieniem na wypiekanie chleba o wydłużonym okresie świeżości. W tym celu dokonałem próbnego wypieku. Po pięciu dniach organizator pielgrzymki powiadomił, mnie, że chleb zachował świeżość i reflektuje na jego zakup.

Po przyjeździe pielgrzymki z Rzymu ukażała się notatka w „GJ”, że chleb uległ zepsuciu. Stwierdzam z całą stanowczością, że przyczyną zepsucia chleba było niewłaściwe jego przechowywanie w czasie podróży, tzn. w dużych ilościach i w workach foliowych. O tym, jak chleb był przechowywany, dowiedziałem się od uczestników wycieczki.

Przechowywanie każdej żywności wymaga odpowiedniego postępowania. Uważam, że o doskonałości mojego wypieku świadczą może fakt, że pomimo tak niekorzystnych warunków przechowywania chleb uległ zepsuciu dopiero w Starożytnym Rzymie.

Przypuszczam, że wspomniana w notatce uczestniczka, dysponująca własnym chlebem, przechowywała go w sposób prawidłowy, i dlatego nie spleśniał.

Z poważaniem
STANISŁAW FURTAK

Na apel burmistrza odpowiedziały zakłady

Na apel burmistrza BOGUSŁAWA WĘGLA w sprawie przygotowania Szkoły Podstawowej nr 7 w Jaworze do nowego roku szkolnego odpowiedziały następujące zakłady pracy: Jaworskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Okręgowy Zakład Transportu i Maszyn Drogowych, Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych, Spółdzielnia Mieszkaniowa, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Mechaniczne Zakłady Produkcyjne.

Wartość wykonanych prac remontowych w szkole sięga 45 500 000 zł.

Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz uczniowie szkoły bardzo dziękują zakładom pracy za okazaną pomoc. Szczególne wyrazy wdzięczności kierują pod adresem Burmistrza Miasta za osobiste zaangażowanie i opiekę nad szkołą w okresie wakacyjnych remontów.

Nasz lekarz odpowiada na pytania:

Jak przeciwdziałać śmierci klinicznej

— Jak powinniśmy się zachować napotykając na leżącą nieruchomo osobę?

— Przede wszystkim należy podejść do tej osoby i dokonać pobieżnej oceny jej stanu. Ocena ta polega na skontrolowaniu tętna, sprawdzeniu oddychania i stanu przytomności. Czynności te pozornie wydają się trudne, w rzeczywistości są stosunkowo proste i często mają decydujące znaczenie dla dalszych losów osoby poszkodowanej.

— Czyli nie należy zatem w pierwszym odruchu wzywać karetki pogotowia?

— Wezwanie karetki pogotowia podjęte jako pierwsza czynność jest na pewno lepsze, niż obojętne przejście obok. Niemniej jednak jest błędne. Jeżeli okaże się, że u leżącego doszło do nagłego zatrzymania krążenia, to ograniczenie swoich działań do wezwania i oczekiwania na przyjazd karetki pogotowia oznacza bezpowrotną utratę cennych minut, w których krew nie dopływa do mózgu i w zasadzie jest równoznaczne z nie udzieleniem właściwej pomocy! Minuty te biorą się z dodania czasu, który upływa na poszukiwaniu aparatu telefonicznego, uzyskanie połączenia i zgłoszenie wyjazdu, oraz czasu niezbędnego na dojazd zespołu pogotowia do miejsca zdarzenia. Ten stracony czas, ta „krótka chwila”, w której zatrzymane serce nie pompuje wraz z krwią tlenem do mózgu, doprowadza do trwałego uszkodzenia kory mózgowej. Kora mózgu obumiera w ciągu 4–5 minut od zatrzymania krążenia i jeżeli jak najszybciej nie podejmie się zabiegów sztucznie wymuszających przepływ krwi i tlenu, to dochodzi do jej trwałego uszkodzenia! Współczesna medycyna nie jest w stanie odwrócić tego ani cofnąć. Nawet w systemach organizacyjnych opieki zdrowotnej dysponujących najdoskonalszymi sposobami powiadamiania i wyposażonych w najszybsze pojazdy, czas, jaki mija od momentu stwierdzenia potrzeby wezwania pogotowia do chwili przybycia karetki przekracza okres 5 minut. Wymusza to sytuację, w której po rozpoznaniu nagłego zatrzymania krążenia, zabiegi ratujące życie muszą zostać rozpoczęte niezwłocznie przez pierwszą osobę natrafiającą na chorego! Nie jest to trudne. W wielu krajach czynią to strażacy, policjanci i przygodni przechodnie. Niestety, u nas, przybywający siłą rzeczy prawie zawsze z opóźnieniem lekarz zastaje stan, w którym nikt nie rozpoczął próby ratowania chorego, co znacznie zmniejsza lub wręcz niweluje szansę na jego uratowanie.

— Ale przecież nie zawsze stan chorego jest aż tak dramatyczny.

— Użył Pan określenia: stan dramatyczny. Aby wiedzieć jaki on jest, trzeba po prostu go ocenić. Niestety, bardzo często zdarzają się dramatyzowane zgłoszenia, np. „leży człowiek”, bo wzywający nawet nie podszedł do osoby, której pozornie chce pomóc... W efekcie często zdarza się, że karetka pośpiesznie przyjeżdża do głośno chrapającego, pijanego osobnika, którego otacza tłumek żądnych sensacji obserwatorów. Dobrze, że nie jest to stan dramatyczny, wymagający działań reanimacyjnych, których we właściwym czasie nikt nie podjął. Jednak z drugiej strony, osoba wzywająca karetkę i skłaniająca do pośpiesznej jazdy jest pośrednio współodpowiedzialna za stworzenie sytuacji narażającej karetkę pogotowia i innych użytkowników ruchu (np. bawiące się na ulicy dzieci na niepotrzebne niebezpieczeństwo, którego można byłoby często uniknąć, gdyby spróbowano, chociaż pobieżnie, ocenić stan leżącej osoby).

Wróćmy do nagłego zatrzymania krążenia. Proszę powiedzieć, co to jest i kiedy występuje?

— Nagłe zatrzymanie krążenia oznacza ustanie przepływu krwi i prowadzi do śmierci klinicznej. Śmierć kliniczna, jako drugi okres procesu umierania, to stan potencjalnie odwracalny, jeżeli zastąpić brakujące w tym czasie podstawowe funkcje życiowe sztucznym oddychaniem i sztucznym wymuszaniem przepływu krwi poprzez zewnętrzny masaż serca. Otwiera się w ten sposób możliwość powrotu do życia. Nagłe zatrzymanie może wystąpić wskutek pierwotnego lub wtórnego ustania efektywnych skurczów serca („pompa” przestaje tłoczyć krew do innych narządów ciała). Pierwotne ma podłoże w samym układzie krążenia, natomiast wtórne wynika z zatrzymania oddechu lub ustania czynności mózgu. Z nagłym zatrzymaniem krążenia mamy najczęściej do czynienia w przebiegu zawału mięśnia sercowego, ciężkich urazów, zwłaszcza głowy i klatki piersiowej, groźnych zatruc, porażenia prądem elektrycznym lub piorunem, utonięć, inwazyjnych zabiegów diagnostycznych (zwłaszcza kontrastowych badań serca) i innych. W stanach tych może dochodzić do nagłego zatrzymania krążenia, jednak, na szczęście, nie zdarza się to zbyt często.

(dokończenie w następnym numerze)

Komisja Rady informuje

Komisja Planowania Przestrzennego, Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Komunikacji wychodząc z założenia, że należy rzetelnie i szeroko informować społeczeństwo miasta o swoich działaniach i zamierzeniach, postanowiła zamieszczać skróty protokołów z każdego posiedzenia w „Gazecie Jaworskiej”. Dzisiejsza informacja jest „remanentem” z odbytych 5 posiedzeń.

Na drugim posiedzeniu poruszono sprawę budowy krytego basenu na Osiedlu „Przyrzecz”. Członkowie Komisji uznali za niezbędne zbadanie przez władze miasta możliwości realizacji tej inwestycji. W związku z powyższym skierowano wniosek do Rady Miasta o ustalenie terminu sesji Rady, na której zapadnie jednoznaczna decyzja rozstrzygająca losy basenu. Jest to sprawa tym bardziej ważna, że bulwersuje mieszkańców, którzy kilka lat temu przy okazji Turnieju Miast kupili na ten cel cegiełki. Wielu właścicieli tych cegiełek pyta się, co dalej?

Odpowiadając na pytanie nt. handlu w rynku Komisja uznała, że w podcieniach, w takim stanie jak obecnie nie może się odbywać. Na trzecim posiedzeniu Komisji określono jednoznacznie lokalizację tymczasowego targowiska i ogólne zasady jego organizacji. Szczegóły realizacji opracuje komisja Handlu, Usług, Rzemiosła i Rolnictwa. Na tym samym posiedzeniu odbyło się spotkanie z Dyrekcją PGKiM w sprawie cen za wywóz śmieci i nieczystości płynnych. Komisja uznała, że ocena wysokości tych opłat nie leży w jej kompetencjach i postanowiła nie opiniować tych cen uznając, że PGKiM jest przedsiębiorstwem samodzielnym i stosuje ceny zgodnie z rachunkiem ekonomicznym. W sprawie cen wody Dyrekcja PGKiM poinformowała członków komisji, że do końca III kwartału br., a może nawet do końca roku, nie przewiduje podwyżek. Kwestia prawidłowej gospodarki wodnej wiąże się również z budową nowej stacji uzdatniania wody oraz montażem wodomierzy u odbiorców. Ta ostatnia sprawa

jest trudna ze względu na koszty zakupu i montażu wodomierzy.

2 sierpnia br. na czwartym posiedzeniu opiniowano „projekt umowy najmu lokali użytkowych w mieście”. Po wprowadzeniu niewielkich poprawek komisja stwierdziła, że projekt ten uwzględnia interesy stron zawierających umowę, a także przyszłych klientów. Na tym samym posiedzeniu zasygnalizowano nieprawidłowości w działaniu OSiR w Jaworze. Ciąg dalszy tej sprawy miał miejsce na posiedzeniu komisji 23 sierpnia br. Po spotkaniu z dyr. Z. ROBAKIEM odbyła się dyskusja na temat aktualnej działalności OSiR i jego przyszłości. Zdanie członków komisji było jednoznaczne: jest źle — w szczególności jeżeli chodzi o „Jawornik”. Obiekt nie spełnia swoich zadań, wymaga dużych dotacji z budżetu miasta. Pilną sprawą jest uruchomienie kawiarni oraz przyłożenie gospodarskiej ręki do całego obiektu. Nie można dopuścić do zmiany obiektu sportowego na „centrum handlowo-usługowe”, do czego zmierzają aktualne posunięcia dyrekcji OSiR. Komisja skierowała odpowiednie wnioski do Zarządu Miasta. W tym samym dniu przyjęto informację o zagospodarowaniu Zamku. Zdaniem komisji przyjęte działania są prawidłowe i budzą nadzieję, że Zamek przestanie straszyć. Pomimo braku pieniędzy JOK, zdaniem komisji, daje sobie z tym radę.

Dziś udzielamy również odpowiedzi tym, którzy pytają, co z ruchem samochodowym na ul. Szpitalnej? Komisja stwierdziła, iż organizację ruchu na tej ulicy należy utrzymać w stanie niezmiennym. Jest to droga o pełnych parametrach i stanowi dojazd do Zębowa i dalej. Zamknięcie jej zwiększy ruch na ul. Piastowskiej i Kopernika.

Przypominamy, że protokół z posiedzeń Rady Miasta i Komisji są do wglądu w pok. nr 118 U.M. Informujemy, że wszelkie sygnały od społeczeństwa są przyjmowane i mają swój finał na posiedzeniach Komisji. Zapraszamy do współpracy.

Video-Hity

Lista najczęściej wypożyczanych filmów (z 27 sierpnia br.) w wypożyczalni przy ul. Legnickiej 12.

- „Dyrektor szkoły” — sens.
- „Orły temidy” — sens.
- „Koł, który mówi” — kom.
- „Nóż” — sens.
- „Szkoła stewardess” — kom.

Dzisiaj proponuję video-fanom konkurs. Proszę odpowiedzieć na przedstawione pytania:

1. Podać tytuł najnowszego filmu z Arnoldem Schwarzeneggerem.
2. Podać nazwiska aktorów, kreujących rolę agenta 007 — J. Bonda.
3. Podać nazwiska co najmniej 5 aktorów-piłkarzy — występujących w filmie „Ucieczka lub zwycięstwo” z Sylwestrem Stallone.
4. Jaką rolę kreuje Leslie Mone-Down w nowej wersji filmu „Dzwonnik z Notre-Dame”.
5. Podać nazwisko aktorki pochodzenia polskiego, kreującej główną rolę kobiecą w filmie „Krokodyl Dundee”.

Wśród osób, które poprawnie odpowiedzą na pytania rozlosujemy nagrodę — kasę video z filmem niespodzianką! Kupony wypełnione prosimy składać w wypożyczalni przy ul. Legnickiej 12 do 15 września br.

KUPON	
Imię i nazwisko	
.....	
Adres	
.....	
Odpowiedzi:	
1.	
.....	
2.	
.....	
3.	
.....	
4.	
.....	
5.	
.....	

Ogródki, czy garaże?

Spór dotyczy budowy garaży na działkach przy posesji 36 ul. Wrocławskiej. Mieszkańcy bloku 36 i innych przy ul. Wrocławskiej są oburzeni. Przez lata uprawiali warzywa na działkach, sadzili krzewy i drzewka... Mieli z tego duże zadowolenie i niemałą pomoc w gospodarstwie.

O wyjaśnienie zwróciliśmy się do Urzędu Miasta. Dowiedzieliśmy się, że działki (dotychczas przydomowe) zostały przekazane umowami dzierżawnymi pod budowę garaży przez ZGM nr 1. Lokalizacja garaży została pozytywnie zaopiniowana przez „SANEPID” w Jaworze. Garaże nie mogą być przekształcone na warsztaty, ponieważ dla warsztatów są wymagane inne odległości i inne warunki techniczne realizacji obiektu. Na zajętych pod budowę garaży terenach nie było żadnych drzew i krzewów. Tereny przy budynkach, we wnętrzach międzyblokowych, w tym ogródki przydomowe przy ul. Wrocławskiej 36, nie stanowią gruntów ornych, lecz tereny budowlane, wykorzystywane czasowo na ogrody przydomowe. Pieniądze za wydane zezwolenia na budowę wziął Urząd Skarbowy w postaci opłaty skarbowej oraz ZGM nr 1 za wydzierżawienie terenu. Nikomu z dotychczasowych użytkowników działek przydomowych nie zabrano działek bez jego zgody. Na terenach przy budynku mieszkalnym część interweniujących mieszkańców posiada garaże... Czy nie jest to więc spór międzysąsiedzki?

Wspaniały koncert w Kościele Pokoju

27 bm. jaworzanie mieli jedyną okazję posłuchania wspaniałej muzyki w wykonaniu wrocławskiego zespołu „Spirituals Singers Band”. Jedyną dlatego, że koncert odbywał się w zabytkowym Kościele Pokoju i była to pierwsza tego typu impreza w tej świątyni od niepamiętnych czasów!

Ci, którzy wybrali się na koncert (około 2000 osób), naprawdę nie mają czego żałować. Renomowany, jedyny w Polsce zawodowy zespół wykonujący muzykę Gospel and Negro Spirituals, traditional, swing oraz dixiland, pod kierownictwem WŁODZIMIERZA SZOMAŃSKIEGO, swoim kunsztem zachwycił wszystkich. Swoje zrobiła sceneria, w jakiej odbywał się koncert. Wiele osób uczestniczących w koncercie po raz pierwszy miało możliwość obejrzenia XVII-wiecznych malowideł, przedstawiających sceny ze Starego i Nowego Testamentu. Na koncercie obecny był Burmistrz Jawora BOGUSŁAW WĘGIEL wraz z małżonką. Wśród uczestników można było zauważyć również znane osobistości z życia kulturalnego i społecznego naszego miasta.

Na zakończenie do zebranych przemówił pastor kościoła ewangelicko-augsburskiego w Jaworze ROMAN KLUZ, który zaprosił wszystkich do wspólnej modlitwy „Ojcze nasz”. Za naszym pośrednictwem organizatorzy składają księdzu pastorem serdeczne podziękowania za udostępnienie świątyni. Wyrażają również przekonanie, że będzie to dobry początek przyszłych przedsięwzięć tego rodzaju w naszym mieście.

(„J”)

Czarne chmury nad Gminą Męcinka

Od 21 sierpnia br. w gminie Męcinka trwa kryzys gabinetowy. Na sesji Gminnej Rady Narodowej wójt BOGUMIŁ WASIAK złożył rezygnację z pełnienia funkcji. Rezygnacja wójta ma głębsze podłoże. Na poprzedniej sesji radni nie zaakceptowali bowiem kandydatury JÓZEFA DOŁCHANIA na stanowisko skarbnika gminy. Nie jest też obsadzone stanowisko sekretarza gminy. Sytuacja w gminie jest więc nie najlepsza, a w dodatku kasa gminy świeci pustkami. Nie jest rozwiązany problem wody dla mieszkańców Męcinki i Chroślic, szybkiej decyzji wymaga sprawa remontu większych placówek oświatowych...

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że większość pracowników gmin zamierza złożyć rezygnację, co pogorszyłoby już i tak niejasną sytuację. Za naszym pośrednictwem mieszkańcy gminy Męcinka zwracają się do Radnych Gminy z pytaniem, jak wyjść z tego impasu?

Z OSTATNIEJ CHWILI

28 sierpnia br. Burmistrz Miasta BOGUSŁAW WĘGIEL przyjął Zarząd Stowarzyszenia Kupców Jaworskich. Podczas spotkania poruszono m.in. problem wysokości opłat za dzierżawione lokale przez kupców na terenie Jawora. Ustalono, że w najbliższym czasie Zarząd przedstawi swoje propozycje do nowych umów najmu, a następnie odbędzie się spotkanie z władzami miasta, w trakcie którego będą negocjowane wysokości czynszów.

*

28 sierpnia br. obradowała Sesja Rady Gminnej w Męcince. Wybrano nowego wójta, MICHAŁA PURZYŃSKIEGO, pracownika Kopalni Barytu w Stanisławowie. Nie wybrano sekretarza i skarbnika gminy. Nowy wójt rozpocznie urzędowanie od 10 października br., a tymczasem problemy nie załatwione leżą na domowe wybrany boku.

Gazeta Jaworska — tygodnik
Redaguje zespół

Wydawca: Jaworski Ośrodek Kultury

Adres redakcji: Rynek 4 tel. 31-48
Biuro Ogłoszeń czynne codziennie
od 9 do 16 (oprócz niedziel i świąt)

Wrocł. Zakł. Graficzne — Zakład
w Jaworze, pl. Seniora 4

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów oraz zmian tytułów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Wygrana „Kuzni”

W inauguracyjnym meczu ligi dolnośląskiej (makroregionalnej) w Jaworze zespół miejscowej „Kuzni” pokonał 1:0 Piast z Iławy. Bramkę dla zespołu „Kuzni” zdobył w 87 min. z rzutu karnego GRZEGORZ NORSESEWICZ.

Chciał zwyciężyć się nie sądzi, to jednak otwarcie sezonu w Jaworze wypadło bardzo miennie. Brak celnych strzałów na bramkę, niecelne podania to główne błędy zawodników gospodarzy. Goście na tle słabo grającej „Kuzni” wypadli nieźle, zwłaszcza po przerwie. Na uwagę zasługuje jedynie dobre zachowanie publiczności (szczególnie Klubu Kibica), która przez cały mecz sportowo dopingowała swoją drużynę. Słowa uznania należą się również p. STANISŁAWOWI GERASIMOWICZOWI, który zawsze sprawnie organizuje grupę kilkunastu chłopców do podawania piłek.

Zespół „Kuzni” wystąpił w składzie: MIKUŁA, OLANIN, NIEC, WÓJCIK, P. PRZERYWACZ, H. ŁUKASIK (Kleszcz), ZIEMBA, BLISKOWSKI, SUDELSKI, NORSESEWICZ, SZELIGA (Grudziński). Ponadto w skład kadry i zespołu wchodzi: WANIELISTA, M. PRZERYWACZ, KUC, PIETRUSZKA, GRABOWSKI, NIE-RADKO, BRZYK, HACZKIEWICZ, MAZUR. Trener LESZEK DULAT, II trener — HENRYK DULIK, kierownik drużyny — PAWEŁ JANECZKO, kierownik sekcji P.N. — JANUSZ GALA.

Następne mecze „Kuzni” to wyjazd 29 sierpnia br. do „Górnika” Polkowice, a w niedzielę, 2 września br. mecz u siebie — godz. 11 z „Dozametem” Nowa Sól.

WIESŁAW MAJDA

Klub to nie „biznes”

Odpowiadając na list p. JANA JAWORSKIEGO z nr 12 „G.J.” w sprawie wychowania młodzieży, konkretnie zaś jego syna Norberta, Zarząd MRKS „Kuzni” chciałby Panu Jaworskiemu oraz czytelnikom wyjaśnić, że obecnie kluby sportowe to nie „biznes”, jak Pan sądzi (patrz „G.J.” nr 13) i z wychowaniem młodzieży w klubie sportowym również nie wygląda tak czarno. Otóż Klub Sportowy „Kuznia” niejednokrotnie udzielał pomocy uczniom-sportowcom, którzy tej pomocy potrzebowali. Jest sprawą oczywistą, że trenerzy powinni przywiązywać większą wagę również do wyników nauczania swoich podopiecznych. Ale pytam się, gdzie są wychowawcy, nauczyciele ze szkół i wreszcie: gdzie są rodzice? Nikt w klubie sportowym na siłę nikogo nie trzyma, a to trenuje tam młodzież, to przecież rodzice wyrażają na to zgodę. Pan z kolei powinien bardziej interesować się synem, bo

z wypowiedzi trenerów wynika, że w ostatnim okresie bardzo rzadko uczęszczał on na treningi, a chociaż lepiej niż przeciętnie kopie piłkę, wcale nie upoważnia go to do słabych wyników w nauce. Wybacz Pan, ale trener, mający w grupie ponad 20 chłopców nie może pytać codziennie każdego, czy dostał w szkole dwójkę czy piątkę. Zarząd rozumie Pana żal, ale w klubie sportowym uczy się umiejętności sportowych, a nie matematyki, fizyki czy innych przedmiotów nauczania.

W historii działalności klubu sportowego „Kuznia” nie było przypadków skarg rodziców na temat wychowania młodzieży i na to, że klub sportowy nie troszczy się o wyniki nauczania swoich uczniów-sportowców.

Za zarząd:

WIESŁAW MAJDA

Akcja letnia ZHP

Rozpocznaliśmy tegoroczną Harcerską Akcję Letnią '90 w naszym hufcu w trudnych warunkach finansowych, przy niewielkich możliwościach pomocy ze strony zakładów pracy, z mniej zasobną kieszonką rodziców. Nie zmienił się cel akcji: podsumowanie całorocznej działalności programowej połączone z aktywnym wypoczynkiem, kształceniem i służbą na rzecz dzieci, które w obecnej sytuacji naszej pomocy potrzebują szczególnie. Bezpłatnie w naszej akcji uczestniczyło ok. 50 dzieci z rodzin rozbitych, wielodzietnych, alkoholików i rodzin zaniedbanych.

Zorganizowaliśmy w stałej bazie obozowej w Rozewiu wypoczynek dla 650 uczniów i harcerzy. 30 dzieci ze schorzeniami górnych dróg oddechowych uczestniczyło w kolonii zdrowotnej. W Jeżowie Sudeckim był oboz dla lotniarzy, a w Wętlinie (Bieszczady) — dla harcerzy starszych. Zuchy i harcerze wypoczywali w NRD i Bułgarii, a także na miejscu: w stolicy „Nieobozowej Akcji Letniej” w Sychowie, i dla dochodzących, w Klubie „Piast”. Były też wczasy dla nauczycieli i instruktorów ZHP...

Jak co roku włączaliśmy się do prac pielęgniarskich w lesie, dbaliśmy o kulturę obozowania, uczylimy się żyć w kolektynie. W programie obozów nie zabrakło zadań związanych z ważnymi datami z historii Polski, tych odległych, jak 580 rocznica zwycięstwa lipcowego pod Grunwaldem i tych bliższych, związanych z bohaterstwem harcerki i harcerzy (70 rocznica Bitwy nad Wisłą oraz 46-rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego). Wiele obozowych ognisk i spotkań poświę-

ciliśmy tegorocznemu Zjazdowi ZHP. Mocne wrażenie pozostawił na uczestnikach udział w kolejnym już „Rozewskim Jarmarku”, Igrzyskach Obozowych. To pozostanie na długo w pamięci.

Największy udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu akcji letniej w Hufcu ZHP Jawor mają instruktorzy i harcerze starsi, którzy zadeklarowali się pracować nieodpłatnie na rzecz dzieci i młodzieży, i nie zawiedli zaufania rodziców, społeczeństwa i Związku.

To dzięki Wam, drohny i druhowie, wzytując i turnus w Rozewiu Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego napisał w kronice: „Jak to dobrze podróżując po Polsce spotkać prawdziwy oboz harcerski... ZHP jest dumny z Waszego obozu, a Jawor może być dumny ze swoich harcerzy i instruktorów”.

Życzę wszystkim zuchom, harcerzom i instruktorom, aby idea braterstwa, przyjaźni i służby, wytyczona drogą Waszych wakacyjnych wędrówek przetrwała i była kontynuowana.

Słowa serdecznego podziękowania kieruję do naszych sojuszników w zakładach pracy: FWE, ZKIMR, JZCHG „Polena” do Straży Pożarnej i MZEASZ w Jaworze, za pomoc materialną i wsparcie akcji wypoczynku w naszym mieście i hufcu.

Życie obozowe zarejestrowane jest na taśmie filmowej, wszystkich chętnych zapraszam na wspomnienia z wakacji do siedziby hufca.

hm HALINA MADEJ

Spowiedź w trzech aktach

Po pierwsze: wcale się nie wstydzę, i nie boję podpisać swoim nazwiskiem: Midziński. Pragnę usatysfakcjonować tych wszystkich, którzy się tego domagali, a także po to, aby skrótu literowego „M.M.” nikt nie kojarzył z inną osobą, jak tylko z moją, aby nikt nie miał przeze mnie jakichkolwiek wątpliwości.

Po drugie: nigdy nie chciałem nikogo zniechęcać do uczestnictwa w jarocińskim festiwalu. Opisałem jego zle strony nie dlatego, aby matki dorastających dzieciaków miały wreszcie argumenty, którymi w przyszłości będą chciały wyperswadować swoim pociechom, że „Jarocin jest be!”. Pisałem dlatego, iż dzieje się coś niedobrego w naszej muzyce i jest to rzecz na którą trzeba ludzi wyculić. Po to wreszcie, aby nie jechali do Jarocina, bo „to jest Jarocin”... Celowo nie opisałem ze szczegółami poziomu muzyki konkursowej części festiwalu. Miałem powody, by o niej nie pisać, aby nie krytykować, czy też wychwalać poszczególnych kapel. Nie zrobiłem tego również teraz. Muszę jednak powiedzieć, że w Jarocinie, oprócz festiwalu, dzieją się naprawdę miłe i pozytywne rzeczy. Atmosferę, którą czasem

burzy sam festiwal, ratują imprezy organizowane przez osoby całkiem niezależne. I znów rzeczy tych nie wymienię, bo dla jednych „muzyka bębnow”, która rozbrzmiewa co roku na jarocińskim rynku, nie jest złą zabawą, dla drugich zaś zbędnym „lomotaniem nawiedzeńców”.

Po trzecie: nigdy nie chciałem stworzyć z mojej osoby autorytetu. Uważam, że są w świecie ludzie o wiele bardziej uzdolnieni literacko, czy też — według gustu — dziennikarsko, a także muzycznie, jak ja. Myślę, że przy takim natłoku talentów muzycznych i dziennikarskich szukanie we mnie choćby odrobiny autorytetu, jest tworem małościasteczkowej wyobraźni. Myślenie: „on jest kimś, bo pisze w gazecie”, jest przykładem takiej właśnie postawy. Podejrzewam, że każdy mógłby napisać swój artykuł do „G.J.”. Jeżeli będzie na tyle interesujący, aby można go było wydrukować, redakcja z pewnością nie będzie robiła kłopotów.

Chciałbym prosić tych, którzy czytają moje „wypociny”, aby nie budowali sobie na ich bazie jakiegos wzorca. Ci, którzy mnie znają — wiedzą, że nie nadaję się na jakikolwiek wzór. („M.M.”)

Ogłoszenia parafialne

PARAFIA Sw. MARCINA

Msze św. w niedzielę: 7.00, 8.30, 9.45 (dla młodzieży), 11.00 (dla dzieci), 12.15 (suma), 19.00 msza wieczorna. W dni powszednie: 6.30, 7.00, 19.00.

KAPLICA W STARYM JAWORZE

W niedzielę msze św.: 9.00, 12.30.

Kończą się wakacje. Dzieci i młodzież przystępują do swoich zajęć w szkołach. Będzie to inna szkoła, bo z katechezą na miejscu, a więc nauka i katecheza w nowych warunkach. Mamy nadzieję, że to wszystko zaowocuje. Wszyscy musimy zadbać o to, by dalej nie niszczyć dorobku dziejowego, ale go odbudować i pomnażać. Z nadzieją w Bogu zaczynamy ten rok szkolny.

Dzień 1 września w dziejach naszego narodu pozostaje nadal dniem, w którym przeżywamy tragedię II wojny światowej. Pamiętamy o tych, którzy polegli broniąc Ojczyzny. Szczególnie po tylu latach milczenia i zakłamania zechcemy pamiętać nie tylko o żołnierzach polskich poległych na wojennych frontach, ale także o tych, którzy ginęli skrytobójczo, a których symbolem stał się Katyń. Prośmy miłosiernego Boga, aby ofiara ich życia nie była daremna. W tej intencji zostanie odprawiona w naszej świątyni Msza św. 2 września br. o godz. 12.15.

Zapowiedzi przedślubne

ANDRZEJ SUCHECKI z Grzegorzowa
i DANUTA STRUŻKA z Rogoźnicy

WITOLD KUPIŚ z Ostrołeki
i JADWIGA GRUSZCZYŃSKA z Jawora

BOGUSŁAW ORYL z Jawora
i DOROTA PATURAJ z Jawora

ANDRZEJ PASTERNAK z Koszalina
i MARZENA STECIURA z Jawora

Kino „Jubilat”

Od 30 sierpnia do 2 września br. — „Człowiek z blizną” (przedpremier) USA, sens. od 15 lat, godz. 18 i 20.

4 i 5 września br. — „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy” USA, od 12 lat, godzina 18.

4 i 5 września br. — „Blue Velvet” USA
reż. David Lynch, od 18 lat, godz. 20.

GIELDA KASET VIDEO

czwartek — godz. 16.00—17.00
niedziela — godz. 12.30—14.00

Seanse na zamówienie: dla szkół i przed-szkoli z 50% zniżką za bilety, a także dla zakładów pracy i instytucji! Organizujemy imprezy estradowe, rozrywkowe, kabareto-we oraz projekcje filmów z dedykacją.

Kronika policyjno-sądowa

W nocy z 21 na 22 sierpnia br. nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego w Budziszowie Małym, skąd zabrali różne artykuły spożywcze na szkodę GS Wądroże W. Straty wynoszą ponad 4,5 mln zł.

*

23 sierpnia br. na drodze do Pogwizdowa doszło do wypadku drogowego. Nieustalony dotąd samochód potrafił prowadzącego poboczem motocykl Kazimierza M. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku nie udzielając w.w. pomocy. Pokrzywdzony z miejsca wypadku został przewieziony do szpitala w Jaworze. Dochodzenie prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Jaworze pod nadzorem Prokuratury Rejonowej.

*

W nocy z 24 na 25 sierpnia br. w Jaworze nieustaleni dotąd sprawcy dokonali kradzieży samochodu Polonez 1500, rok prod. 1983, kolor: jasny orzech, nr rej. LGS 1320, nr silnika 116390, nr podwozia 115829. Dochodzenie prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Jaworze.

*

26 sierpnia br. w Niedaszowie kierujący Fiatem 125p Józef F. najechał na leżących na jezdni mieszkańców Niedaszowa: Jerzego P. i Zdzisława F. oraz potrafił nieznanego dotąd osobnika, który zbiegł z miejsca wypadku. Potracone osoby zostały przewiezione do szpitala w Jaworze z poważnymi obrażeniami ciała.